Dzieje Apostolskie

Rozdział 8

**1**. A Saul zezwolił na zabicie jego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko zborowi, który był w Jeruzalemie, i rozproszyli się wszyscy po krainach ziemi Judzkiej i Samaryi, oprócz Apostołów. **2**. I pogrzebli Szczepana mężowie bogobojni i uczynili nad nim płacz wielki. **3**. A Saul niszczył zbór, wchodząc w domy, a wywłóczając męże i niewiasty, podawał je do więzienia. **4**. A ci, którzy byli rozproszeni, chodzili opowiadając słowo Boże. **5**. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa. **6**. A lud miał wzgląd jednomyślnie na to, co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił. **7**. Albowiem duchy nieczyste od wielu tych, którzy je mieli, wołając głosem wielkim wychodziły, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są. **8**. I stała się radość wielka w onem mieście. **9**. A niektóry mąż, imieniem Szymon, był przedtem w onem mieście bawiący się nauką czarnoksięską i lud Samaryjski mamił, powiadając się być czymś wielkim. **10**. Na którego się oglądali wszyscy od najmniejszego aż do największego, mówiąc: Tenci jest ona moc Boża wielka. **11**. A oglądali się nań przeto, iż je od niemałego czasu mamił czarnoksięstwy swemi. **12**. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu królestwo Boże i imię Jezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty. **13**. Tedy i sam Szymon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się. **14**. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jeruzalemie, iż Samaryja przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana. **15**. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha Świętego. **16**. (Albowiem jeszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię Pana Jezusowe.) **17**. Tedy na nie wkładali ręce, a oni przyjmowali Ducha Świętego. **18**. A ujrzawszy Szymon, że przez wkładanie rąk apostolskich był dawany Duch Święty, przyniósł im pieniądze. **19**. Mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby ten, na któregokolwiek bym ręce włożył, wziął Ducha Świętego. **20**. I rzekł mu Piotr: Pieniądze twoje niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał być za pieniądze nabywany. **21**. Nie masz w tej rzeczy cząstki, ani losu, gdy serce twoje nie jest proste przed obliczem Bożem. **22**. Przetoż pokutuj z tej twojej złości, a proś Boga; ować snać będzie odpuszczony ten zamysł serca twego. **23**. Albowiem cię widzę być w gorzkości żółci i w związce nieprawości. **24**. Odpowiedziawszy tedy Szymon, rzekł: Módlcie się wy za mną Panu, aby na mię nic nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli. **25**. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Jeruzalemu i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangieliję opowiadali. **26**. Lecz Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku południowi na drogę, która od Jeruzalemu idzie ku Gazie, która jest pusta. **27**. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn rzezaniec, komornik królowej murzyńskiej Kandaces, który był nad wszystkiemi skarbami jej, a przyjechał był do Jeruzalemu, aby się modlił; **28**. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izajasza proroka. **29**. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego wozu. **30**. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytającego Izajasza proroka i rzekł: Rozumieszże, co czytasz? **31**. A on rzekł: Jakoż mogę rozumieć, jeźliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim. **32**. A miejsce onego Pisma, które czytał, to było: Jako owca ku zabiciu wiedziony jest, a jako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich; **33**. W uniżeniu jego sąd jego zniesiony jest, a rodzaj jego któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot jego. **34**. A odpowiadając rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym? **35**. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego Pisma, opowiadał mu Jezusa. **36**. A gdy jechali drogą, przyjechali nad jednę wodę. Tedy rzekł rzezaniec: Otóż woda! Cóż na przeszkodzie, abym nie miał być ochrzczony? **37**. I rzekł Filip: Jeźliż wierzysz z całego serca, wolnoć. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę, iż Jezus Chrystus jest Syn Boży. **38**. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwaj w wodę, Filip i rzezaniec, i ochrzcił go. **39**. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański i nie widział go więcej rzezaniec, ale jechał drogą swoją, radując się. **40**. A Filip aż w Azocie jest znaleziony, a chodząc kazał Ewangieliję po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.